

Szkółka



niedziebna

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym.

LESZNO. — W Niedzielę, dnia 29. Października 1837.

Religia.

Niedziela dwudziesta czwarta po Zielonych
świątkach.

Ewangelia u Mateusza świętego
w rozdziale ósmym.

W on czas, gdy zstąpił Jezus z góry, szły za nim wielkie rzesze. A oto trędowny przyszedłszy, pokłonił mu się, mówiąc: „Panie! jeżeli chcesz, możesz mnie oczyścić.“ I ściągawszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: „„bądź oczyszczony;““ i był zarazem oczyszczony trąd jego. I rzekł mu Jezus: „„Patrz, abyś nikomu tego nie powiadał. Ale idź, ukaż się kapłanowi, i ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz na świadectwo im.““ A gdy wszedł do Kafarnaum, przyszedł do Niego setnik, prosząc i mówiąc: „Panie! sługa mój leży w domu powietrzem ruszony i srogo utrapiony.“ I rzekł mu Jezus: „„Ja przyjdę i uzdrowię go.““ I odpowiadając setnik, rzekł: „Panie! nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój; ale tylko rzeknij słowem, a będzie uzdrowiony sługa mój. Boćem i ja jest człowiek, pod władzą jest postawiony, mający pod sobą żołnierze, i mówię te-

mu: idź! a idzie; a drugiemu: chodź! a przychodzi; a słudze mojemu: czyn to! a czyni.“ A słyszawszy to Jezus, dziwował się, i rzekł tym, którzy szli za nim: „„Zaprawdę wam powiadam, nie znalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu. I powiadam wam, iż wiele ich ze wschodu słońca i z zachodu przyjdą, i usiądą z Abrachamem, i Izaakiem, i Jakubem, w królestwie niebieskiem; a synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.““ I rzekł Jezus setnikowi: „„Idź; a iakoś uwierzył, niech ci się stanie.““ — I ozdrowiał sługa téżże godziny.

Wytłumaczenie.

Kiedy się wiele ludu zebrało na słuchanie nauk Jezusa Chrystusa, wtedy zwykł On był wstępować na miejsce iakie wyniosłe, na górę, i ztamtąd nauczał. Gdy razu jednego skończył był swoją naukę i zstępował z góry, zabiegł mu drogę człowiek trędowny i prosił, aby go uzdrowił.

Co to jest za choroba ten trąd, o którym nam Ewangelia często wspomina?

Trąd, jest to gatunek wyrzutu po ciele ludzkim, na podobieństwo trędów, ia-

kie u nas miewaia ludzie po twarzach, co wiele mocnych trunków pilaia, z tą różnicą, że trąd u nas nie jest tak zły, iak był w kraiu żydowskim. Kto u Żydów trędu dostał, ten już nie mógł mieszkać pomiędzy ludźmi, ale samotnie za miastem, lub wsią, na polu, gdyż wyrzut był bardzo zaraźliwy, i gdy się w samym początku złemu nie zaradziło, to potem go niepodobną było rzeczą uleczyć. Szerzył się trąd coraz bardziej po cieie, i iak rak toczył ie. Wielkie więc dodrodzieystwo wyświadczył Pan Iezus owemu trędownemu, że go cudownie uleczył.

Dla czego Zbawiciel kazał iść z trędu oczyszczonemu do kapłanów?

Bo do kapłanów należało rozeznawać, czy kto był trędowny, lub nie. Gdy ci powiedzieli, rozpoznawszy rzecz dobrze, że ten lub ów był trędowny, wtedy niewolno mu było mieszkać pomiędzy ludźmi dopóty, dopóki by się trędu nie pozbył. Iak się kto pozbył trędu, musiał udać się do kapłanów, aby ci dali mu świadectwo, że prawdziwie był oczyszczony i musiał wkościele ierozolimskim złożyć dar, ofiarę, bo tak prawo przepisywało. Pan Iezus, co nie przyszedł na to, aby łamał prawa, ale, aby ie dopełniał i do wypełniania ich zachęcał ludzi, uzdrowiwszy trędownego, kazał mu wypełnić to, co prawo przepisywało, to jest: złożyć dar wkościele i wziąć świadectwo zdrowia od kapłanów.

Czemu Iezus Chrystus przykazywał z trędu oczyszczonemu, aby o tym cudzie nikomu nie powiadał?

Iezeli Pan Iezus komu wyświadczył iakie dobrodzieystwo, to go nie wyświadczył dla tego, aby Go za to chwailono, bo On nigdy nie szukał chwały

swoięy, ale chwały Oycy przedwiecznego; lecz wyświadczał dobrodzieystwa dla tego, aby nieszczęśliwym przybył na pomoc. Z wielkięy zaś skromności i pokory napomina z trędu oczyszczonego, aby o tém, co się stało, milczał; osobliwie przed kapłanami w Ierozolimie, gdyż ci byli Iego głównymi nieprzyjaciółmi i najswiętsze Iego nauki nazywali bluźnierstwem, a cuda, które czynił, przypisywali pomocy czarta, a nie wszechmocarstwu boskięy

A co to był za ieden ów setnik?

Byłto starszy z woyska rzymskiego, co miał pod sobą sto ludzi i mieszkał w Kafarnaum. Nie był on Żyd, ale Poganin. Wiara zaś iego była daleko mocniejsza, aniżeli nie iednego Żyda. Poznał On wszechmocność i bóstwo Zbawiciela. Kiedy wszystkie zabiegi ludzkie około przywrócenia zdrowia słudze, były daremne, pełen ufności w miłosierdzie Iezusa Chrystusa, udaie się do Niego i błaga o zdrowie sługi. Nie żąda, iak to Żydzi czynili, aby Zbawiciel przyszedł do domu iego i tam sługę uzdrowił; lecz prosi, aby tylko iedno słowo rzekł, a sługa ozdowieie; bo był o tém mocno przekonany, że wszechmocność boska, zawsze i wszędzie działać może, a sam siebie miał za niegodnego, aby Iezus Chrystus wszedł do domu iego. Tę mocną iego wiarę i ufność chwali Pan Iezus, gdy mówi zdziwiony: „Zaprawdę wam powiadam, nie znalazłem tak wielkięy wiary w Izraelu!“ to jest: w narodzie żydowskim, który był wybrany od Boga na to, aby piewszy przed innymi narodami przyjął naukę Iezusa Chrystusa, a przecie nią pogardził. Przepowiada więc Zbawiciel, że w miejsce Żydów Paganie przyimają Iego boską naukę,

podług nięć żyć będą, i w niebie cieszyć się obliczem boskim wraz z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem, patriarchami, ojcami i ludu żydowskiego; a Żydzi, potomkowie Abrahama, Izaaka i Jakuba, odrzuconymi zostaną.

Iaka dla nas z dzisiejszey Ewangelii świętęć wypływa nauka?

Oto ta, że rozpamiętywając cuda Jezusowe, mamy się przezto coraz bardzięć umacniać w wierze, którą nam podał tenże Pan Jezus. W Nim, iako w prawdziwym Bogu, całą naszą nadzieię, całe zaufanie nasze, pokładać winniśmy, a to w naywiększey pokorze, uznawając niegodność naszą, zwłaszcza, gdy Tegoż Pana Jezusa z duszą, z ciałem i z bóstwem pod przymiotami chleba w nayświętszym przyjmujemy Sakramencie. Wtedy nietylko usty, ale całęm sercem mamy powtarzać owe słowa setnika: „Panie! nie jestem „godzien, abys wszedł w dom mój, ale „tylko rzekniy słowo, a będzie zbawiona dusza moja!“ Za przykładem owego setnika czuwajcie, osobiwie wy gospodarze i gospodynie, nad czeladką waszą, i nie opuszczajcie ięć więć dolegliwościach i chorobach; pamiętajcie o zdrowiu ięć ciała i o zdrowiu ięć duszy, gdyż wy ięć ojcami jesteście. A nawzajem ty czeladko, wypełniaj pilnie rozkazy twoiego gospodarza i twoięć gospodyni, i staray się zarobić sobie u nich na miłość i prawdziwie oycowskie przywiązanie; bądź dobrą i wierną, a Bóg ci zapłaci według słów Zbawiciela, który mówi: „Dobrzeć sługo dobry i wierny, gdyżżeś nad małym był wierny, nad wielą cię postanowie; wnidź do wesela Pana twoiego.

Gospodarstwo.

Iakie są naypospolitsze choroby koni? iak ie leczyć i iak im zapobiegać trzeba.

(Dokończenie.)

„Naylepszem i naywyborniéyszém lekarstwem wewnętrzném na zolży, iest „kwiecie laskowego orzecha, które się „zbiera na końcu Marca, lub na początku Kwietnia, nim się pyłek nasienny „rozsyple, (t. i. Krzyżonie, nim się orzeszek zacznie zawięzywać,) suszy „się na piecu, a starte na proch kładzie „się wtrzecięć części z solą warzonką „w nowy gliniany garnek, nakrywa się „dobrze przystającą pokrywką, oblepia „gliną i stawia na zarzewie, gdzie się „tak długo zostawia, aż się kwiecie i „sól na węgiel spalą. Po wystygnięciu otwiera się garnek, wyimuje z niego produkt powstały, dobrze się mięsza i zachowuje do użytku. Łyżka „stołowa téżże mięszaniuy dodaie się „do pierwszego obroczku, a zatęm trzy „łyżki na dzień, t. i. z rana, wpołudnie „i wieczór, wystarczy na konia iednego. „Lekarstwem tém taniem można prawie zawszenaycięćsze zolży wyleczyć. „Skoro koń już dobrze ie i lżęć oddycha, można go używać do pracy, byle się nie zbyt silił i nie zagrzewał.“ „Otóż macie, sąsiedzie, lekarstwo na zolży,“ rzekł Macięć; „ale czekajcie tylko; ieszcze tu stoi: Przyczyny choroby i środki ięć zapobiegaiące. „Nie dawać paszy niezdrowęć, zatęchlęć lub zgnilęć, iako téż „niewyprzanego siana świeżego lub „zboża. Sieczkę i siano nie rychlęć „dawać, aż się ie z kurzu wysieie. Nie

„paść sianem zamuloném. Nie dawać nadto zielonéj koniczyny, która czę-
 „stokroć jest iedyną przyczyną ciężkich
 „zółzów. Koryta mają być czyste, mia-
 „nowicie, gdy się szrótem pasie, któ-
 „ry łatwo kisieie, i przez to koniowi
 „szkodzi. Aby się zaś konie po mocném
 „zgrzaniu nie zaziębiły, nie trzeba im
 „dawać zimnéj wody i nie stawiać ich
 „tam, gdzie jest przewiew powietrza,
 „dopóki zupełnie nieostygna. Starać
 „się o to, ażeby się koń nie zaraził;
 „bo zółzy, z wyrzuceniem flegmy połą-
 „czone, bardzo są zaraźliwe. Dla téj
 „przyczyny trzeba konia zółzującego
 „odłączyć od zdrowych, nim się flegma
 „rzuci. Stósując się do podanych prze-
 „pisów i unikając zarazy, możemy być
 „przekonani, iż wrzadkach tylko przy-
 „padkach konie zółzować będą.“ —
 „Nu, to już wszystko, mój Krzyżonie,
 „o zółzach; teraz tu stoi o gryzawicy;
 „ale na dzisiaj, to będzie dosyć; inną
 „razą przeczytamy sobie więcéy, bo tu
 „jeszcze i o innych chorobach stoi.“
 „„To to iednak dobrze, mój Macieiu,““
 „rzekł Krzyżon, „„kto umie czytać, bo
 „z książek nie iednego się dowie.““
 „„To widzicie, mój sąsiedzie,““ odpowie-
 „dział Maciey; „„a takeście gadali, że
 „chcemy szkołę budować.““ „„Bo to
 „widzicie““ mówił Krzyżon, „„człowiek
 „ma tyle wydatków, że już nie wie,
 „z kąd kozy gnać.““

Rozmaitości.

Sposób na uśmierzenie bólu zębów.

Nieznosny jest ból zębów, i iak to
 mówią: „psu tego życzyć nie trzeba.“
 Coby nie ieden za to dał, gdyby go
 mógł uśmierzyć. Oto nowy na to spo-
 sób: Wziąć talerzyk cebuli i położyć
 go na bolący ząb, lub na cały rząd
 bolących zębów, a ból prawie zawsze
 w kilka chwil ustanie. Chcąc, aby to
 na długi czas skutkowało, nie trzeba
 przez kilka dni iść korzeniami zapra-
 wionych potraw, ani używać rozpala-
 jących napoiów.

Iak uchronić gołębniki i kurniki, od łask, kotów i kun?

Rozwieś na gołębniku lub kurniku
 rutę, a nie wnidzie do niego ani łaska,
 ani kot; zawieś kawałek skóry psiéy
 z włosem, lub futra z wilka, przed otwo-
 rami do wylatywania; albo gotuy ko-
 ścié wieprzowe zliściem szalwii, i po-
 kładź ie na wchodzie do kurnika i go-
 lębniaka, a nie wnidzie kuna.